

JERZY ŻEBROWSKI¹

ANDORA – PIRENEJSKIE KSIĘSTWO NA STYKU KULTUR

Andora – miniaturowe państewko położone w Pirenejach, na granicy Hiszpanii i Francji, zajmujące obszar zaledwie 468 km² (mniejszy niż Warszawa) i mające około 80 tys. mieszkańców – jest w sensie historycznym, politycznym i kulturowym europejskim fenomenem. Aż trudno uwierzyć, że leżąc na pograniczu dwóch imperiów, zdołało zachować przez stulecia integralność terytorialną i niepodległość, nie dało się zaanektować potężnym sąsiadom, pielęgnuje od wieków swe tradycje, a co więcej, stało się współcześnie kosmopolitycznym krajem, słynącym z dobrobytu i wysokiego poziomu życia.

HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA WIELOKULTUROWOŚCI ANDORY

Według legendy Andorę założył w roku 805 władca Franków, cesarz Karol Wielki, nadając mieszkańcom tych ziem Kartę Zasiedlenia (*Carta Pobla*) w zamian za ich pomoc w walce z muzułmanami, którzy w 711 roku dokonali inwazji na Półwysep Iberyjski. Nie potwierdza tej opowieści żaden dokument, ale jest ona tak zakorzeniona w lokalnej tradycji, że nawet w hymnie Andory pojawiają się słowa: „Karol Wielki, mój ojciec, wyzwolił mnie od Arabów”. W roku 839 nazwa Andory i jej sześcioro parafii zostaje wymieniona po raz pierwszy w akcie konsekracji katedry Najświętszej Marii Panny

¹ Jerzy Żebrowski jest cenionym autorem przewodników po Hiszpanii, wykładowcą turystyki oraz tłumaczem. Jego książka, przewodnik *Andora. Po drugiej stronie lustra*, to jedna z nielicznych publikacji na polskim rynku pozwalająca szerszej publiczności zapoznać się z historią i kulturą tego państwa.

w należącym dziś do Hiszpanii miasteczku La Seu d'Urgell. Z aktu wynika, że władzę nad tymi ziemiami sprawuje Kościół Katolicki. Innym dokumentem z owej epoki, w którym pojawia się nazwa Andory, jest dekret cesarza Franków Karola Łysego, wnuka Karola Wielkiego, który w 845 roku przekazuje rządy nad Dolinami Andory Suniefrydowi, hrabiemu Urgell i Cerdanyi, potwierdzając jednak zarazem prawa biskupstwa do eksploatawania na tych ziemiach żywicy i rud żelaza. Trwający aż do XIII wieku, chwilami bardzo ostry, konflikt o zakres tej władzy i podział kompetencji doprowadza ostatecznie do historycznej ugody, której patronuje król sąsiadującego z Andorą królestwa Katalonii i Aragonii, Piotr III Wielki.

W 1278 roku biskup Urgell Pere d'Urg i francuski hrabia z rodu Foix Roger Bernat III podpisują układ zwany *Pareatge* (porozumienie równych sobie). Określono w nim zasady wspólnego sprawowania władzy nad



Fot. 1. 700-lecie podpisania Pareatge
Fot. J. Żebrowski

Andorą przez biskupów Urgell i hrabiów Foix (których uprawnienia przechodzą potem na królów i prezydentów Francji), zwłaszcza w kwestii prawodawstwa, podatków i wojska, ustanawiając tak zwane współksięstwo i stwarzając podwaliny narodu andorskiego i przyszłego systemu zarządzania krajem. Układy *Pareatges* zobowiązywały mieszkańców Dolin Andory do płacenia na przemian obu współksiężętom, „równym honorem i rangą”, dorocznej daniny (*quèstia*), a także nakładały na Andorczyków obowiązek służby wojskowej na ich rzecz. Ustalono ponadto, że hrabia de Foix ma składać hołd biskupowi.

System ten zachował się do dzisiaj. Choć Andora jest obecnie tak zwanym księstwem parlamentarnym, samodzielnym, demokratycznym państwem, które w istocie nie ma żadnego księcia, hiszpański biskup katedry w La Seu d’Urgell i prezydent Francji – notabene, na życzenie bardzo przywiązanych do tradycji obywateli tego kraju – wciąż pełnią role tytularnych współksiążąt Andory! Ich przedstawiciele nadal parafują wszelkie uchwalane przez parlament ustawy, choć nie mają wpływu na ich treść. Symbole władzy biskupiej i godła historycznych rodów francuskich pojawiają się też – obok barwnego herbu Andory – na tablicach rejestracyjnych andorskich samochodów.

WPŁYW GEOGRAFICZNEJ IZOLACJI ANDORY NA SPECYFIKĘ JEJ KULTURY

Kulturę Andory kształtowały niewątpliwie przez tysiąc lat wpływy kultur francuskiej i iberyjskiej, w tym głównie katalońskiej. Jednak usytuowanie tego kraju, jego geograficzna izolacja i hermetyczność sprawiły, że wytworzył on również odrębne, typowe dla siebie zwyczaje i tradycje, wnosząc swój własny wkład do kultury europejskiej. Nierozwiązane dotychczas problemy z podziałem terytorialnym kraju świadczą o tym, że w Andorze do dzisiaj przetrwały pozostałości po systemie feudalnym. Pisząc w 2010 roku przewodnik po Andorze, zauważyłem, że rozmaite źródła podają rozbieżne dane liczbowe na temat powierzchni poszczególnych parafii, zwróciłem się więc o miarodajną informację do andorskiego Urzędu Statystyki. Otrzymałem taką oto odpowiedź: „Z powodu nierozstrzygniętych sporów terytorialnych między parafiami nie istnieją oficjalne dane na ten temat. Możemy poinformować Pana jedynie, że całkowita powierzchnia kraju wynosi 468 km²”.

Dowodem długotrwałej izolacji Andory od Europy i świata jest również fakt, że dopiero w 1913 roku otwarto nowoczesną drogę z przygranicznego miasta La Seu d'Urgell do stolicy kraju, Andorra la Vella, a w 1933 roku zakończono budowę szosy z Andorra la Vella do przejścia granicznego od strony Francji, Pas de la Casa. Do dziś Andora nie posiada linii kolejowych ani lotniska, co ogranicza otwarcie kraju na masową turystykę i czyni z niego swego rodzaju luksusowy skansen.

Długotrwała izolacja spowodowała, że do dzisiaj przetrwały w Andorze specyficzne lokalne tradycje i zwyczaje, barwne legendy, magiczne zabobony i opowieści o wiedźmach i demonach. Niektóre z tych tradycji, żywe jeszcze kilkadziesiąt lat temu, zanikają stopniowo z powodu zmian społecznych, nowych form rozrywki i masowego napływu podejmujących pracę w Andorze cudzoziemców, których jest już więcej niż rdzennych Andorczyków.

Bardzo ciekawym źródłem informacji o historii i kulturze Andory są książki pisane przez jej dawnych mieszkańców i relacje podróżnych, którzy przemierzali w minionych wiekach bezdroża tego kraju. Za „Biblię Księstwa” uchodzi wydany w Andorze w 1748 roku i składający się z sześciu tomów *Manual Digest*. Jego autor, pochodzący z zamożnej andorskiej rodziny Antoni Fiter i Rossell, zawarł w nim szczegółowy opis geografii i historii kraju, zwyczajów, tradycji i strojów jego mieszkańców, a nawet norm zachowania i postępowania, których przestrzeganie „przystoi dobremu chrześcijaninowi”. Przez ponad wiek istnienie tych ksiąg utrzymywano w sekrecie i mieli do nich wgląd tylko członkowie Rady Generalnej. Dopiero w 1946 roku wydano zgodę na ich opublikowanie.

PIELĘGNOWANIE TRADYCJI: LUDOWE STROJE TAŃCE, WIDOWISKA I FIESTY

Ze względu na historyczne związki z Katalonią ludowe stroje Andorczyków są bardzo podobne do katalońskich. Kobiety noszą szerokie spódnice z fartuchami, obcisłe kaftany, czarne rękawiczki bez palców, siateczki we włosach, a na nogach – grube wełniane pończochy i sznurowane płócienne buty ze słomianymi podeszwami, przywiązane wstążkami do kostek. Mężczyźni mają białe koszule, przewiązane w pasie szeroką wstęgą, welurowe kamizelki (nazywane *vellut*), ciemne spodnie pod kolana, pończochy z wełny i buty z płótna, podobne jak u kobiet. Charakterystycznym elementem ich stroju jest katalońska czapka (*barretina*).

Mimo małego terytorium kraju w Andorze można podziwiać zaskakująco bogaty folklor. Niemal każde miasteczko czy wioska ma swoje tańce. Do najstynniejszych należy *la Marratxa*, tańczony tylko raz w roku, w ostatni weekend lipca, w Sant Julià de Lòria z okazji święta miasta. Wykonują go dwaj tancerze symbolizujący suwerenów Andory i sześć kobiet – sześć historycznych parafii Księstwa. Tradycyjnym tańcem w Andorra la Vella jest również *contrapàs*. Wykonującą go parę przedstawia rzeźba Josepa Viladomata, która stoi obok Casa de la Vall, zabytkowej siedziby parlamentu w stolicy Andory. Taniec ten przypomina, notabene, katalońską sardanę², która należy również do andorskiego folkloru. Nie wielki pomnik sardany można zobaczyć w uliczce prowadzącej do Casa de la Vall, a żywe kręgi tancerzy – na dziedzińcu sanktuarium maryjnego Meritxell, w parafii Canillo, gdy 8 września obchodzi się tam uroczyste święto patronki kraju.



Fot. 2. Ludowe stroje Andorczyków
Fot. J. Żebrowski

² Sardana to wykonywany w kręgu kataloński taniec narodowy (przyp. red.).



Fot. 2a. Ludowe stroje Andorczyków
Fot. J. Żebrowski



Fot. 3. Taniec contrapas
Fot. J. Żebrowski



Fot. 4. Casa de la Vall – zabytkowy parlament Andory
Fot. J. Żebrowski



Fot. 4a. Sala obrad w Casa de la Vall
Fot. J. Żebrowski

Jeszcze jednym godnym uwagi widowiskiem jest prezentowany w parafii Encamp *Ball de l'Ossa*, czyli taniec niedźwiedzia. Pantomimiczny spektakl opowiada o rycerzu i damie, zaskoczonych w lesie podczas zalotów przez

niedźwiedzia, który szuka w dziupli miodu. Opowieść, zakończona śmiercią zwierzęcia, nawiązuje do pogańskich tradycji o końcu zimy i odradzaniu się życia na wiosnę. W stolicy, obchodzącej swoje trzydniowe święto w pierwszy weekend sierpnia, ma miejsce barwne widowisko oparte na legendzie o założeniu Andory. Opowiada o przybyciu w Pireneje wygnanej z nieznanego kraju księżniczki, która spotyka tam wydziedziczonego wędrowca i otacza go opieką, a ich dzieci zakładają sześć parafii Kraju Dolin. Obchodom święta towarzyszą, podobnie jak w Katalonii, parady karłów i olbrzymów; zawsze pojawia się wśród nich postać Karola Wielkiego.

Bardzo ciekawym i typowo andorskim spektaklem jest celebrowany podczas karnawału w parafii Encamp „Sąd nad przemytnikami”. Likwidacja andorskich kuźni w XIX wieku wskutek rozwoju przemysłu metalurgicznego w Hiszpanii stała się powodem masowego rozkwitu przemytu jako źródła utrzymania wielu Andorczyków. Przemycano przede wszystkim tytoń. Do legendy przeszły opowieści o *los paquetaires*, przemytnikach przenoszących na plecach przez góry dwudziesto- czy trzydziestokilogramowe pakunki, którym udawało się przechytryć ścigających ich karabinierów.

Śłynnym widowiskiem jest także andorska „Noc ognia” (*fallas y fallaires*), wpisana w 2015 roku na listę Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Jej uczestnicy defilują po ulicach, w spektakularny sposób kręcąc w powietrzu koła kulami ognia z płonącej brzoźowej kory.

Zważywszy na historyczną rolę Kościoła katolickiego w Andorze i fakt, że mieszkańcy tego kraju są w większości katolikami, wiele pielęgnowanych przez nich tradycji wiąże się w oczywisty sposób z chrześcijańskim kalendarzem liturgicznym. Mamy zatem obchodzony w parafiach Andorra la Vella i Escaldes-Engordany Orszak Trzech Króli, uroczystą procesję wzdłuż głównej ulicy miasta z udziałem tłumu mieszkańców; przypadające na 17 stycznia *las escudelles* (dzień św. Antoniego, patrona domowych zwierząt); *les caramelles* – wielkanocną tradycję z parafii Ordino i Sant Julià de Lòria: grupy ludzi chodzą po ulicach i śpiewają pieśni, zbierając datki do koszyka umieszczonego na końcu długiego kija, by sięgnąć do okien i balkonów na wyższych piętrach budynków; obchodzone na początku czerwca święto Matki Boskiej z Canòlic, patronki parafii Sant Julià de Lòria; czerwcową uroczystość święcenia bydła na górze Setúria, w parafii Massana: pasterze przeganiają stada w góry i spotykają się w jednym miejscu, gdzie miejscowy ksiądz błogosławi pola i zwierzęta, a potem odbywa się wielka uczta; święcenie pojazdów w San Cristóbal de Anyós (10 lipca, dzień św. Krzysztofa, patrona podróżnych); przypadający na 26 lipca dzień św. Anny (główne święto

parafii Escaldes-Engordany), patronki matek i kobiet w ciąży; a nade wszystko narodowe święto Andory, obchodzony 8 września w sanktuarium w parafii Canillo dzień Matki Boskiej Meritxell, patronki kraju: uroczysta msza, a potem fiesta z udziałem najwyższych władz kościelnych i państwowych.



Fot. 5. Sanktuarium Matki Boskiej Meritxell
Fot. J. Żebrowski

KRAINA LEGEND

Do tradycji Andory należą także liczne, przekazywane z pokolenia na pokolenie legendy i opowieści. Odnajdziemy w nich zarówno wątki religijne, jak i pogańskie, wywodzące się z mrocznej przeszłości tego górzystego, odciętego od świata kraju.

Nierozwiązaną do dziś zagadką jest pochodzenie oryginalnej figurki patronki Andory, Matki Boskiej Meritxell. Figurka ta spłonęła w pożarze w 1972 roku (zastąpiła ją nowa rzeźba). Według legendy – bliźniaczo podobnej do tych, jakie opowiada się o innych miejscach kultu maryjnego – figurkę znalazł w święto Trzech Króli (6 stycznia) podążający na mszę pasterz. Zobaczył na śniegu kwitnący krzew i gdy podszedł bliżej okazało się, że leży pod nim drewniana rzeźba Maryi z Dzieciątkiem. Pobożni parafianie próbowali przenieść ją do kościoła, najpierw w Canillo, potem w Encamp, ale za każdym razem znikwała i pojawiała się znów w tym samym miejscu, gdzie została znaleziona. Dlatego w końcu właśnie tam wzniesiono sanktuarium.

Podobna opowieść dotyczy sanktuarium Matki Boskiej z Canòlich, patronki parafii Sant Julià de Lòria, które znajduje się na wysokości ponad 1 500 m n.p.m. Jak mówi legenda, około 1220 roku mieszkający w Bixessarri pasterz



Fot. 5a. Matka Boska Meritxell, patronka Andory
Fot. J. Żebrowski



Fot. 5b. Spalony ołtarz w sanktuarium Meritxell
Fot. J. Żebrowski

schwytał w okolicy ptaka z kolorowymi piórami, a potem znalazł w tym samym miejscu drewnianą figurkę Matki Boskiej. Postanowił wznieść dla niej w pobliżu pustelnię, aby tam ją czcić, ale niedokończona jeszcze budowla zawaliła się, a posązek powrócił tam, skąd go zabrał. Okoliczni mieszkańcy uznali to za znak, że w tym właśnie miejscu należy zbudować sanktuarium.

W pobliżu sanktuarium Meritxell znajduje się kamienny gotycki Krzyż o Siedmiu Ramionach, który oznaczał kiedyś skrzyżowanie dróg między miasteczkami Prats i Forn. Po jednej stronie widnieje na nim wyrzeźbiona misternie w kamieniu postać ukrzyżowanego Chrystusa, a po drugiej – sylwetka Matki Boskiej z Dzieciątkiem. To jedyny w Andorze przydrożny krzyż, na którym zachowała się data: rok 1477. W istocie jednak nie ma siedmiu ramion, lecz sześć – jedno u dołu jest ułamane. Popularna legenda wyjaśnia, jak do tego doszło. W pobliskim miasteczku Prats mieszkało siedmiu przyjaciół. Pewnego razu zrobili niewybredny kawał swemu bojaźliwemu koledze. Posłali go nocą do gospody po wino, a gdy wracał po ciemku, jeden z nich, przebrany za diabła, zagroził mu drogę. Prerażony chłopak, nie namyślając



Fot. 6. Krzyż o Siedmiu Ramionach
Fot. J. Żebrowski

się długo, wypalił do niego ze strzelby i uciekł. Gdy opowiedział pozostałym, co się wydarzyło, ci wyruszyli natychmiast na poszukiwanie kolegi. Nigdy jednak nie odnaleźli jego ciała. Następnego dnia o świcie okazało się, że stojący przy drodze krzyż ma odłupane jedno z siedmiu ramion.

Bardzo znana w Andorze legenda dotyczy tajemniczego jeziora Engolasters, położonego na granicy parafii Escaldes-Engordany i Encamp. Podobno przed wiekami w miejscu, gdzie dziś się ono znajduje, było bogate miasteczko, którego mieszkańcy, choć uczciwi, mieli zatwardziałe serca. Pewnego zimowego dnia zjawił się tam zmarznięty i głodny włóczęga. Błagał o jedzenie i dach nad głową, ale wszyscy mu odmawiali. Dopiero pewna piękna dziewczyna, która przypadkiem przechodziła obok, okazała mu współczucie i podzieliła się z nim chlebem. Żebrak ucałował jej dłoń i powiedział: „Dzięki, maleńka, że się nade mną zlitowałaś. W zamian posłuchaj mojej rady: jeśli chcesz ocalić życie, uciekaj stąd”. Kiedy dziewczyna postąpiła, jak jej radził, rozległy się grzmoty i na miasteczko spadła ulewa, zatapiając je i tworząc nad nim ogromne jezioro. Mówiono, że żebrakiem był sam Chrystus, który w ten sposób ukarał pozabawionych serca mieszkańców.

Inna opowieść głosi, że czarownice z Andory urządzały nad jeziorem sabbat i wielu mężczyzn z dolin przychodziło podglądać, jak kąpią się całkiem nago. Gdy się o tym dowiedziały, sprawiły za pomocą czarów, by każdy mężczyzna, który się tam zjawi, zmieniał się natychmiast w czarnego kota. Ponoć w krótkim czasie przybyło w Andorze mnóstwo tych zwierząt.

Słynna jest również legenda o Białej Damie z miasteczka Aubinyà w parafii Sant Julià de Lòria. Znajduje się tam wodospad, przy którym podobno stała kiedyś zamkowa wieża. Mieszkała w niej piękna i szlachetna księżna. Ubrana zawsze na biało, walczyła o sprawiedliwość dla ludu, a że znała się na czarach, ludzie uważali ją za opiekunkę Dolin Andory. Gdy gnębiący mieszkańców kraju zły biskup Urgell przechodził pewnej nocy ze swą świtą w pobliżu jej zamku, zabrała go w głąb lasu i pokazała mu tam coś, co tak go przeraziło, że przez długi czas nie ośmielił się wrócić do kraju. Po latach znalazł się jednak ponownie na drodze do Aubinyà, a wtedy ślad po nim zaginął. Podobno Biała Dama również gdzieś wtedy zniknęła. W tym samym czasie pojawił się w okolicy krwiożerczy wilk, który dziesiątkował stada owiec. Ponieważ nikt nie potrafił go zabić, sam syndyk zastrzelił go w końcu z kuszy. Wkrótce potem poważnie zachorował i leżał w gorączce, jakby ktoś rzucił na niego urok. Zobaczywszy we śnie Białą Damę, zaczął ją wzywać, wierząc, że tylko ona może uleczyć go swą magią. Ukazała mu się w końcu na łożu śmierci, mówiąc, że ocalił kraj, ale musi umrzeć, gdyż

wilk, którego zabił, był reinkarnacją duszy złego biskupa. Syndyk zmarł, ale od tego czasu kolejni biskupi Urgell szanowali już przywileje mieszkańców Andory. A Biała Dama nie pojawiła się więcej w swym zamku.

KULTUROWE DZIEDZICTWO I SZTUKA WSPÓŁCZESNA W ANDORZE

Andora szczyci się tym, że posiada podobno największą na świecie liczbę muzeów przypadających na jednego mieszkańca. Zgromadzone w nich kolekcje prezentują kulturalne i historyczne dziedzictwo tego kraju. Mamy tam zatem między innymi Muzeum Sztuki Sakralnej, Muzeum Miniatur, Muzeum Tytoniu, Muzeum Elektryczności, Muzeum Poczty, Muzeum Perfum, Muzeum Automobilizmu. Szczególną wartość dla poznania historii i tradycji Andory stanowią jednak muzea etnograficzne, ukazujące warunki życia dawnych mieszkańców, należących do różnych warstw społecznych. Należą do nich: Casa Rull (parafia La Massana), Casa Fiter-Riba (dawniej: Fiter-Rossell) i Casa Areny-Plandolit (w parafii Ordino) oraz Casa Cristo (parafia Encamp).



Fot. 7. Muzeum perfum w Andorra la Vella
Fot. J. Żebrowski

Casa Rull to niezwykle muzeum, pozwalające odbyć podróż w czasie i zobaczyć, jak żyli mieszkańcy parafii La Massana na przełomie XIX i XX wieku. W tej bogatej rezydencji zamieszkiwały kolejne pokolenia rodu

Perich wraz ze służbą. Byli to właściciele ziemscy, zajmujący się uprawą ziemi i hodowlą bydła, co stanowiło podstawę utrzymania społeczności wiejskiej. Ekspozycja umożliwia obejrzenie architektury tradycyjnego andorskiego domu, jego wnętrza i wyposażenia. Pokazuje też styl życia mieszkańców, pozwalając prześledzić, w formie audiowizualnego pokazu, kolejne jego etapy: od narodzin, poprzez dzieciństwo, ślub i starość aż do śmierci.

Casa Fiter-Riba (dawniej: Fiter-Rossell) oraz Casa Areny-Plandolit to z kolei dwie siedziby arystokratów. W pierwszej urodził się wspomniany wcześniej autor książki *Manual Digest*, dr Fiter i Rossell – przechowuje się tam oryginał jego dzieła. Mieszkał w niej również podczas swej podróży po Andorze w 1882 roku kataloński ksiądz i poeta Jacint Verdaguer. Rezydencja rodu Areny-Plandolit, przez lata najpotężniejszego w Andorze (jego członkom przysługiwał tytuł barona), mieści od 1972 roku muzeum, ukazujące styl życia jej dawnych właścicieli, do których należały najważniejsze kuźnie w kraju. Muzeum pokazuje, jak żyli bogacze w epoce, gdy mieszkańcom Dolin Andory obce były luksusy. Wizyta, przenosząca w czasy z przełomu XIX i XX wieku, obejmuje także spacer po ogrodach rezydencji, gdzie stoją dwa stare młoty kowalskie i rosną unikalne w Andorze bukszpany, osiągające rozmiary drzew. Casa Cristo (czyli „dom Chrystusa”) w parafii Encamp daje z kolei niepowtarzalną okazję, by zobaczyć, jak wyglądał skromny dom andorskich chłopów z przełomu XIX i XX wieku.

Mówiąc o historycznym dziedzictwie Andory, nie sposób nie wspomnieć o zabytkach, które mają unikatową wartość: romańskich kościołach z okresu od XI do XII wieku, zachowanych w doskonałym stanie, zachwycających swą architekturą i zdobionymi ich ściany barwnymi freskami. Takich świątyń jest w Andorze około czterdziestu. Kulturalny i artystyczny dorobek Andory nie ogranicza się jednak do dawnych tradycji, zabytków i muzeów. Napotkamy tam również liczne galerie sztuki, kolekcje rzeźb, obrazów i dzieła sztuki eksponowane na wolnym powietrzu.

Poczesne miejsce wśród placówek promujących sztukę w Andorze zajmuje Centrum Sztuki w parafii Escaldes-Engordany. Jest to nowoczesny dom kultury, mający dwie stałe ekspozycje muzealne i jedno piętro przeznaczone na wystawy czasowe, organizujący także szereg imprez kulturalno-oświatowych. Jedną z dwóch stałych ekspozycji, znajdującą się na pierwszym piętrze, to wystawa dzieł katalońskiego rzeźbiarza Josepa Viladomata (1899–1989) – twórcy rzeźby pary tańczącej *contrapàs* przy zabytkowej siedzibie parlamentu, Casa de la Vall. Kolekcja około 140 rzeźb pokazuje ewolucję twórczości tego artysty, który przez wiele lat mieszkał

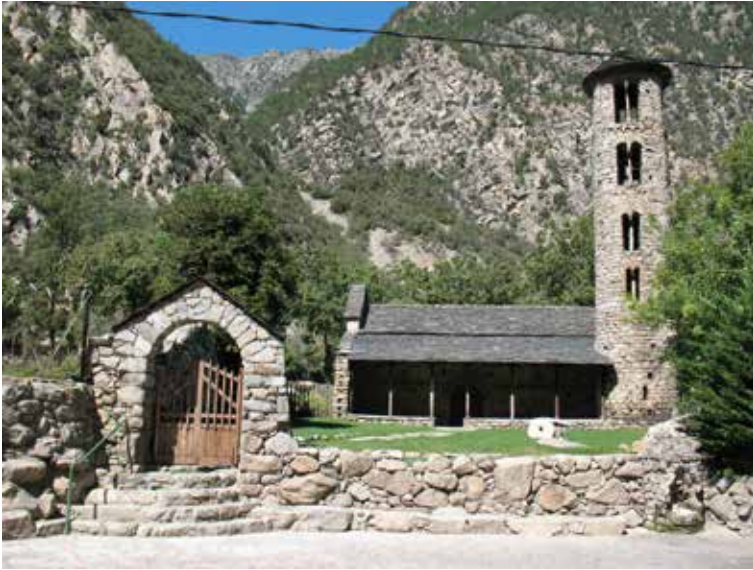
w Andorze. Na drugim piętrze organizowane są wystawy czasowe o różnej tematyce. Natomiast na trzecim znajduje się niezwykle interesująca ekspozycja makiet budowli sztuki romańskiej. Jest ich około trzydziestu. Konstruując je, kataloński artysta Josep Colomer i jego syn używali takich samych materiałów (drewna i kamienia), jakie stosowano przy wznoszeniu oryginalnych budowli, co więcej sprowadzali je z miejsc, gdzie te obiekty stoją.



Fot. 8. Kościół Sant Joan de Caselles (parafia Canillo)
Fot. J. Żebrowski



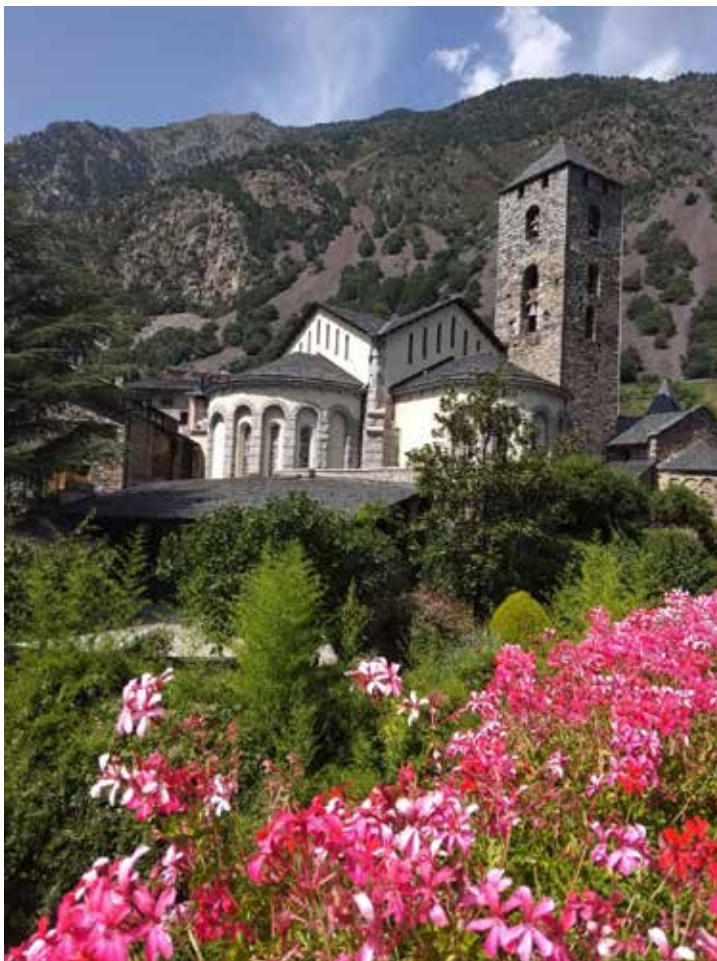
Fot. 8a. Kościół Sant Marti de la Cortinada (parafia Ordino)
Fot. J. Żebrowski



Fot. 8b. Kościół Santa Coloma
Fot. J. Żebrowski



Fot. 8c. Fresk w kościele w Santa Coloma
Fot. J. Żebrowski



Fot. 8d. Kościół św. Szczepana – Andorra la Vella
Fot. J. Żebrowski

Bardzo interesująca jest również prywatna kolekcja dzieł sztuki Carmen Thyssen w Escaldes-Engordany (współczesne malarstwo z XIX i XX wieku).

Przykładem współczesnej sztuki ulicznej jest ustawiona w 2010 roku na Plaza de la Rotonda, przy moście nad rzeką Valira w Andorra la Vella, rzeźba Salvadora Dalego *Noblesse du temps* (*Szlachetność czasu*). Brązowa rzeźba, nawiązująca do motywu słynnych miękkich zegarów Dalego, wysoka na prawie 5 metrów i ważąca 1400 kg, symbolizuje upływ czasu. Zegar umieszczony na pniu drzewa wieńczy korona, będąca z kolei symbolem panowania czasu nad ludzkością.



Fot. 9. Centrum Sztuki w Escaldes-Engordany –
makiety romańskich kościołów
Fot. J. Żebrowski



Fot. 9a. Centrum Sztuki w Escaldes-Engordany –
rzeźby Viladomata
Fot. J. Żebrowski



Fot. 9b. Centrum Sztuki w Escaldes-Engordany –
rzeźby Viladomata
Fot. J. Żebrowski



Fot. 10. Noblesse du temps Dalego
Fot. J. Żebrowski

Fascynującym dziełem nowoczesnej sztuki – także ze względu na swą wyjątkową lokalizację – jest rzeźba przedstawiająca myśliciela, siedzącego

na belce nad przepaścią; dzieło Miguela Ángela Gonzáleza. Znajduje się ona w parafii Canillo, na zawieszanej nad urwiskiem szklanej platformie widokowej Roc del Quer.



Fot. 11. Rzeźba myśliciela (Roc de Quer, parafia Canillo)
Fot. J. Żebrowski

Ciekawe nawiązanie do historii i tradycji Andory stanowią rzeźby usytuowane w przestrzeni publicznej, w rejonie stolicy Andorra la Vella i parafii Escaldes-Engordany. Trzy z nich stoją na placu obok dawnej siedziby parlamentu: nowoczesny w formie metalowy pomnik, postawiony ku czci mężczyzn i kobiet Andory, których obywatelskie zaangażowanie doprowadziło do uchwalenia w 1993 roku konstytucji kraju, brązowa płaskorzeźba na bocznej fasadzie, której autorem jest Włoch Luigi Terrugi, upamiętniająca 700-lecie podpisania układu *Pareatges* oraz wspomniana już wcześniej rzeźba Josepa Viladomata przedstawiająca parę, która wykonuje taniec *contrapàs*. Dwie kolejne rzeźby napotkamy na rondach, jadąc stołeczną obwodnicą (Carretera de l'Obac) na północ, w kierunku Encamp. Pierwsza, pochodząca z 2016 roku, przedstawia ogromnego złotego koguta i upamiętnia startujący wówczas z Escaldes etap wyścigu kolarskiego Tour de France, przypominając równocześnie, że kogut figurował w herbie jednego z rządzących kiedyś Andorą rodów francuskich hrabiów (Caboet) i symbolizował dobrobyt kraju. Autorem rzeźby jest tworzący pod pseudonimem dEmo hiszpański artysta Eladio de Mora-Granados, przedstawiciel pop-artu i sztuki ulicznej, który prezentował również swoje fantazyjne kolorowe dzieła na sezonowych ekspozycjach na głównej handlowej ulicy Escaldes-Engordany. Druga ze wspomnianych rzeźb, ustawiona na kolejnym rondzie,

także nawiązuje do zakorzenionych w Andorze tradycji kolarstwa. Nosi tytuł *Pocałunek dla zwycięzcy* i przedstawia dwie postacie o wyjątkowo obfitych kształtach: kolarza na rowerze i podbiegającą do niego dziewczynę, która całuje go, gratulując mu zwycięstwa w wyścigu. Autorem rzeźby jest Francuz Jean-Louis Toutain, tworzący w podobnym stylu co słynny Kolumbijczyk Fernando Botero.



Fot. 12. *Pocałunek dla zwycięzcy*
Fot. J. Żebrowski

Interesującą rzeźbę o szczególnej historycznej wymowie odnajdziemy w Escaldes-Engordany, na pasażu spacerowym między nowoczesnym centrum wód termalnych (Caldea) a początkowym odcinkiem głównej ulicy handlowej, Avinguda Carlemany. Stoi tam niepozorny pomnik kobiety, trzymającej w rękach koguta. To Arnalda de Caboet, przedstawicielka rodu, pod którego opiekę oddali się w XII wieku biskupi Urgell.

Faktu, że Andora – zachowując i pielęgnując swe historyczne dziedzictwo – nie pozostaje w tyle za współczesnymi tendencjami w sztuce, dowodzi jednak najlepiej cykl rzeźb ustawionych w 2014 roku na placu Lídií Armengol, obok nowej siedziby rządu i parlamentu w stolicy kraju, Andorra la Vella. Rzeźby te, których autorem jest kataloński artysta Jaume Plensa, przedstawiają siedzące postacie siedmiu poetów, symbolizujących siedem parafii kraju. Wykonane ze szkła i żywicy, umieszczone zostały na 12-metrowych słupach z nierdzewnej stali. Prezentują się szczególnie efektownie nocą, gdyż są podświetlone na kolorowo.



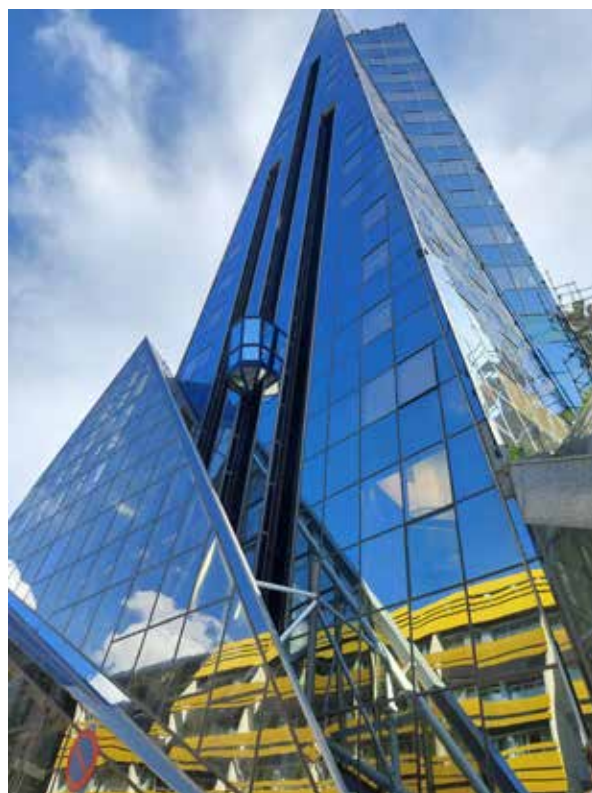
Fot. 13. Pomnik Arnaldy de Caboet
Fot. J. Żebrowski



Fot. 14. Siedmiu poetów
Fot. J. Żebrowski



Fot. 15. Nowoczesna architektura Andorra la Vella
Fot. J. Żebrowski



Fot. 15a. Caldea-centrum termalne
Fot. J. Żebrowski

PODSUMOWANIE

Jak zatem widzimy, Andora jest europejskim krajem, który – ulegając przez stulecia nieuchronnym wpływom potężnych sąsiadów, Francji i Hiszpanii – czerpie bogactwo swej kultury i tradycji z własnej historii, a przy tym dostrzymuje kroku współczesnym tendencjom w dziedzinie sztuki i architektury. W tym miniaturowym pirenejskim państewku odnajdziemy zarówno zachowane w imponująco dobrym stanie romańskie kościoły, jak i liczne nowoczesne rzeźby i budowle. Andora szczyli się swoją przeszłością, ale patrzy w przyszłość.

BIBLIOGRAFIA

- Andorra – Cultura*. <https://preguntaz.com/article/andorra/cultura> – 7 V 2024.
- Días festivos en Andorra*. 2022. <https://grandvalira.com/blog-esqui/dias-festivos-en-andorra> – 7 V 2024.
- Fiestas en Andorra: días festivos y tradiciones*. <https://andorrainsiders.com/fiestas-andorra-dias-festivos-tradiciones/> – 7 V 2024.
- Jankowska, R. 2016. *Prezydent Francji jako współksiężę Andory. Wymiar instytucjonalny i symboliczny*, Katowice.
- Tradiciones De Andorra. Creencias, Fiestas, Costumbres, Vestimenta Y Comidas*, <https://tradiciones.com/tradiciones-de-andorra/> – 7 V 2024.
- ¿Qué tradiciones y costumbres hay en Andorra?*, <https://quetradiciones.com/costumbres-de-andorra/> – 7 V 2024.
- Żebrowski, J. 2011. *Andora. Po drugiej stronie lustra (przewodnik)*, Pruszków.